

# Bez Marynarki Wojennej po 2018?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 22 września 2008

**Podczas czwartkowego posiedzenia Sejmowej Komisji Obrony Narodowej zastępca dowódcy MW, kontradmirał Waldemar Głuszko przedstawił informację o modernizacji i perspektywach Marynarki Wojennej na najbliższe 10 lat. Pod koniec tego okresu polskie siły morskie będą liczyły nie więcej niż 30 okrętów bojowych oraz 5 jednostek wsparcia i będą zdolne do wykonywania zadań na poziomie, jak to określił admirał Głuszko - *minimalnie niezbędnym*.**

Funkcje Sił Morskich w działaniach połączonych mają znaczenie kapitalne z punktu widz

Rząd, decyzjami doradców premiera Donalda Tuska, nie zgodził się na Narodowy Program Budowy Okrętów, który miałby zapewnić systematyczne finansowanie projektów morskich podobnie, jak rządowy program zakupu i wdrożenia samolotów wielozadaniowych F-16. Finansowanie przedsięwzięć morskich ma się odbywać z bieżącego budżetu MON. Optymistyczny plan zakłada na następne 10 lat dokończenie budowy korwety ORP *Ślązak* oraz położenie stępki pod dwie kolejne korwety projektu 621 *Gawron*, wprowadzenie dwóch nowych niszczycieli min *Kormoran*, dwóch okrętów podwodnych, jednego okrętu wsparcia i wzmocnienie MW 9 nowymi śmigłowcami wielozadaniowymi. W budżecie mają się znaleźć również środki na projekt Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego MW oraz zakup kolejnej jednostki ognia (po 2012) dla niego - 12 (lub 24) pocisków rakietowych klasy *ziemia-woda/ziemia* (choć coraz częściej mówi się, że będzie to jednostka... Wojsk Lądowych. Z budżetu przewidzianego na modernizację techniczną Sił Zbrojnych, w wysokości prawie 62 mld zł, na Marynarkę Wojenną przewidziano zaledwie 9,75 mld zł.

W ocenie Marynarki Wojennej nowe okręty, w tym budowana korweta typu *Gawron*, uwzględniając nawet ich zaawansowanie technologiczne i możliwości bojowe systemów uzbrojenia, *nie zrekompensują wycofywanych okrętów*. W ocenie kontradmirała Waldemara Głuszko, zakładany na 2018 stan nie odpowiada potrzebom operacyjnym. Jak wyjaśnił, choćby dlatego, że jeden okręt w swojej klasie nie zabezpiecza ciągłości wykonywania zadań. Zapewnia jedynie możliwości szkolenia czy okresowego włączania się do realizacji operacji sojuszniczych. Rozwiązaniem minimalnym są dwie jednostki w klasie, a optymalnym 3. Marynarka Wojenna chciałaby mieć w klasie wielozadaniowa korweta minimum 5 okrętów, zaś optymalnie 7 jednostek typu 621 *Gawron*.

Podczas posiedzenia sejmowej komisji ON wiceminister Zenon Kosiniak-Kamysz, odpowiedzialny za uzbrojenie i modernizację, przekonywał, że to *jedyny realistyczny*

*program, który może przedstawić przy założeniu, że finansowanie będzie tylko z budżetu MON.*

Przypomnijmy, że w maju br. posłowie SKON opracowali projekt rozwiązania pogłębiającego się kryzysu operacyjnego MW poprzez uchwalenie wieloletniego *Narodowego Programu Budowy Okrętów* w postaci ustawy sejmowej skierowanej pod obrady Sejmu przez Radę Ministrów. Zaproponowali, by rząd podjął prace nad projektem ustawy tak, by Sejm mógł ją uchwalić na przełomie tego i przyszłego roku, a program wszedł w życie w 2010. Sugerowali wówczas, by na program przeznaczyć poza budżetem MON dodatkowo 0,05 PKB, a główne zobowiązania realizować po 2015, kiedy zakończy się już realizacja programu wieloletniego *Wyposażenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w samoloty wielozadaniowe*.

W czwartek w Sejmie przedstawiono odpowiedź na dezyderat komisji obrony w tej sprawie. *Rząd (...) stwierdza, że ze względu na plany budżetowe państwa nie ma możliwości ustanowienia programu wieloletniego - Narodowy Program Budowy Okrętów. Program budowy okrętów będzie rozważany do uznania za jeden z priorytetów programu rozwoju sił zbrojnych na kolejne lata* - napisano w odpowiedzi. Ogólnikowe stanowisko rządu parlamentarzyści jednogłośnie uznali za niewystarczające i zdecydowali, że ponowią swoje wystąpienie. *- Jeśli nie podejmiemy wysiłku, to za lat dziesięć, gdy przypadać będzie stulecie Marynarki, możemy Marynarki Wojennej nie mieć* - apelował przewodniczący komisji Janusz Zemke i podkreślił *- Program budowy okrętów nie musi być przyjęty dzisiaj. Od momentu ustawy do rozpisania procedur przetargowych i dostaw mija kilka lat*. Zemke odwołał się do programu pozyskania samolotów F-16. gdzie ustawę przyjęto w 2001, a dostawy kończą się w roku bieżącym. Zaznaczył, że *w przypadku okrętów cykl jest dłuższy* - więc i jego realizacja może być mniej uciążliwa dla budżetu. Wiceszef komisji, Aleksander Szczygło podkreślał podczas obrad Komisji, że istotne pozostaje pytanie, czy Marynarka Wojenna po redukcji będzie w stanie wypełniać zobowiązania sojusznicze i realizować zadania nałożone na nią w ramach systemu obrony państwa. Podkreślił, że niedawna historia pokazała wielką rolę i znaczenie sił morskich w funkcji aktywnej obrony i przeciwdziałania niebezpieczeństwom dla kraju morskiego i jego sojuszników.



*Funkcje Sił Morskich w działaniach połączonych mają znaczenie kapitalne z punktu widzenia przerzutu sił i długotrwałego wsparcia. Podczas pierwszych po 18 latach ćwiczeń połączonych Anakonda 2006 jedynie w aspekcie współpracy siły lądowo-lotnictwo-marynarka widoczny był element operacji połączonej na poziomie większym niż niewielki pododdział. Podobnie będzie podczas Anakondy 2008, która właśnie się rozpoczyna. Na styku wojska lądowo-siły morskie kształtuje się element ekspedycyjnych i mobilnych sił zdolnych do wejścia w operację z morza oraz powrót tą samą drogą - piechoty morskiej. Na zdjęciu*

*lądowanie z okrętów desantowych 8. Flotylli Obrony Wybrzeża żołnierzy 7. Brygady Obrony Wybrzeża o aspiracjach zostania polskimi marines / Zdjęcie: Janusz Walczak*

Rząd, decyzjami doradców premiera Donalda Tuska, nie zgodził się na Narodowy Program Budowy Okrętów, który miałby zapewnić systematyczne finansowanie projektów morskich podobnie, jak rządowy program zakupu i wdrożenia samolotów wielozadaniowych F-16. Finansowanie przedsięwzięć morskich ma się odbywać z bieżącego budżetu MON. Optymistyczny plan zakłada na następne 10 lat dokończenie budowy korwety ORP *Ślązak* oraz położenie stępki pod dwie kolejne korwety projektu 621 *Gawron*, wprowadzenie dwóch nowych niszczycieli min *Kormoran*, dwóch okrętów podwodnych, jednego okrętu wsparcie i wzmocnienie MW 9 nowymi śmigłowcami wielozadaniowymi. W budżecie mają się znaleźć również środki na projekt Nadbrzeżnego Dywizjonu Raketowego MW oraz zakup kolejnej jednostki ognia (po 2012) dla niego - 12 (lub 24) pocisków rakietowych klasy *ziemia-woda/ziemia* (choć coraz częściej mówi się, że będzie to jednostka... Wojsk Lądowych. Z budżetu przewidzianego na modernizację techniczną Sił Zbrojnych, w wysokości prawie 62 mld zł, na Marynarkę Wojenną przewidziano zaledwie 9,75 mld zł.

W ocenie Marynarki Wojennej nowe okręty, w tym budowana korweta typu *Gawron*, uwzględniając nawet ich zaawansowanie technologiczne i możliwości bojowe systemów uzbrojenia, *nie zrekompensują wycofywanych okrętów*. W ocenie kontradmirała Waldemara Głuszko, zakładany na 2018 stan nie odpowiada potrzebom operacyjnym. Jak wyjaśnił, choćby dlatego, że jeden okręt w swojej klasie nie zabezpiecza ciągłości wykonywania zadań. Zapewnia jedynie możliwości szkolenia czy okresowego włączania się do realizacji operacji sojuszniczych. Rozwiązaniem minimalnym są dwie jednostki w klasie, a optymalnym 3. Marynarka Wojenna chciałaby mieć w klasie wielozadaniowa korweta minimum 5 okrętów, zaś optymalnie

7 jednostek typu 621 Gawron.

Podczas posiedzenia sejmowej komisji ON wiceminister Zenon Kosiniak-Kamysz, odpowiedzialny za uzbrojenie i modernizację, przekonywał, że *to jedyny realistyczny program, który może przedstawić przy założeniu, że finansowanie będzie tylko z budżetu MON.*

Przypomnijmy, że w maju br. posłowie SKON opracowali projekt rozwiązania pogłębiającego się kryzysu operacyjnego MW poprzez uchwalenie wieloletniego *Narodowego Programu Budowy Okrętów* w postaci ustawy sejmowej skierowanej pod obrady Sejmu przez Radę Ministrów. Zaproponowali, by rząd podjął prace nad projektem ustawy tak, by Sejm mógł ją uchwalić na przełomie tego i przyszłego roku, a program wszedł w życie w 2010. Sugerowali wówczas, by na program przeznaczyć poza budżetem MON dodatkowo 0,05 PKB, a główne zobowiązania realizować po 2015, kiedy zakończy się już realizacja programu wieloletniego *Wyposażenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w samoloty wielozadaniowe.*

W czwartek w Sejmie przedstawiono odpowiedź na dezyderat komisji obrony w tej sprawie. Rząd (...) stwierdza, że ze względu na plany budżetowe państwa nie ma możliwości ustanowienia programu wieloletniego - *Narodowy Program Budowy Okrętów. Program budowy okrętów będzie rozważany do uznania za jeden z priorytetów programu rozwoju sił zbrojnych na kolejne lata* - napisano w odpowiedzi. Ogólnikowe stanowisko rządu parlamentarzyści jednogłośnie uznali za niewystarczające i zdecydowali, że ponowią swoje wystąpienie. - *Jeśli nie podejmiemy wysiłku, to za lat dziesięć, gdy przypadać będzie stulecie Marynarki, możemy Marynarkę Wojenną nie mieć* - apelował przewodniczący komisji Janusz Zemke i podkreślił - *Program budowy okrętów nie musi być przyjęty dzisiaj. Od momentu ustawy do rozpisania procedur przetargowych i dostaw mija kilka lat.* Zemke odwołał się do programu pozyskania samolotów F-16. gdzie ustawę przyjęto w 2001, a dostawy kończą się w roku bieżącym. Zaznaczył, że *w przypadku okrętów cykl jest dłuższy* - więc i jego realizacja może być mniej uciążliwa dla budżetu. Wiceszef komisji, Aleksander Szczygło podkreślał podczas obrad Komisji, że istotne pozostaje pytanie, czy Marynarka Wojenna po redukcji będzie w stanie wypełniać zobowiązania sojusznicze i realizować zadania nałożone na nią w ramach systemu obrony państwa. Podkreślił, że niedawna historia pokazała wielką rolę i znaczenie sił morskich w funkcji aktywnej obrony i przeciwdziałania niebezpieczeństwom dla kraju morskiego i jego sojuszników.